

B?d?my b?ogos?awieni

Dzisiejsza liturgia s?owa skupiona jest nad b?ogos?awie?stwami. B?ogos?awiony, kto zaufa w Panu mówi prorok Jeremiasz, bo Pan jest ?ród?em ?ycia, a kto ?yje przy ?ródle nie usycha, a nawet w roku posuchy nie przestaje wydawa? owoców. B?ogos?awiony znaczy szcz??liwy, a ?ród?em ?ycia i szcz??cia jest Bóg. Bóg nas stworzy?, nie po to aby?my byli smutni, lecz szcz??liwi.

Ten Bo?y plan jest g??boko zakodowany w ka?dym z nas. Rzeczywi?cie: ?wiadomie lub nie, stale szukamy szcz??cia: w dobrym jedzeniu, w ogl?daniu ciekawego programu w telewizji, w s?uchaniu przyjemnej muzyki, w zaj?ciach, które si? nam podobaj?. Pobudzani ci?gle przez reklamy, które staraj? si? budzi? w nas potrzeby równie? tam, gdzie ich nie mamy, kupujemy to lub tamto, nie zdaj?c sobie sprawy z tego, ?e „wi?cej mie?” niekoniecznie przybli?a nas do szcz??cia. Je?li próbujemy sobie wyobrazi? nasze ?ycie jako drog?, która rozpoczyna si? od naszego ja i przebiega w gór? ku Bogu, na tej drodze ka?dy z nas znajduje si? w pewnym miejscu.

?wiat obiecuje nam szcz??cie je?li nasze ?ycie jest skierowane ku naszemu ja, ku satysfakcjonowaniu naszych zachcianek. To kierunek „wi?cej mie?”. Wi?cej pieni?dzy, wi?cej wygody, wi?cej ciuchów, wi?cej rozrywek.....Kierunek „wi?cej mie?” jest ?atwiejszy. Nie trzeba si? wiele wysila?: droga prowadzi w dół, ale oddala nas od Boga.

Jezus przez b?ogos?awie?stwa pokazuje nam drugi kierunek. To kierunek ?ycia dla Boga i dla bli?nich, to kierunek „wi?cej dawa?”. Dawa? czas, dawa? s?uchanie, dawa? pomoc, s?u?y?. Jest to kierunek trudniejszy, bo jest kierunkiem pod gór?, ku Bogu. To jednak kierunek, w?a?ciwy. Tym kierunkiem szed? On sam.

B?ogos?awie?stwo wyra?one przez proroka Jeremiasza ma charakter ogólny: B?ogos?awiony, kto zaufa Panu. B?ogos?awie?stwa wyra?one przez Jezusa s? natomiast szczegó?owe i rewolucyjne. One stawiaj? do góry nogami zwyk?? mentalno?? ?wiata.

?wiat goni za pieni?dzmia? W b?ogos?awie?stwach Jezus mówi, ?e pe?ni szcz??cia do?wiadcza? ubodzy w duchu, to znaczy na przyk?ad ci, którzy za pieni?dzmia nie goni?. ?wiat szaleje za rozrywkami, a Jezus mówi, ?e pe?ni

szczęścia, są ci, którzy pracują – to znaczy na przykład ci, którzy biorą na serio własne obowiązki i wykonują je w sposób odpowiedzialny, nie idąc na łatwiznę, czy to w pracy, czy w nauce czy w życiu rodzinnym. Wiat myśli, że dla osiągnięcia sukcesu trzeba się gościć reklamować, a Jezus mówi, że największy sukces będzie mieli ci, którzy są pokorni i nie robią dużo szumu wokół siebie. W świecie rzecz modną jest oszukiwać, manipulować, a Jezus broni sprawiedliwości i uczciwości.

Wiat jest bezpardonowy, a Jezus chwali miłosierdzie. Wiat lansuje swobodę seksualną, a Jezus mówi, że Boga ogląda będzie ci, którzy mają czyste serce. Wiat lansuje wojnę, nawet przewencyjną, a Jezus obiecuje, że synami Bożymi nazwani będą ci, którzy wprowadzają pokój.

Kierunek, który Jezus wskazuje jest wymagający, ale prowadzi do otwarcia się na Boga i na innych, a więc – prowadzi do postępu.

Pamiętajmy, że źródłem szczęścia nie jest to, co się posiada, jak używa nas przekonał Wiat, lecz to, czym się dzielimy z innymi, bo źródłem szczęścia jest miłość wzajemna: w rodzinie, w szkole, w pracy, w parafii. Ona jest lekarstwem na wszystkie podziały, które gnębi społeczeństwo.

Starajmy się zdobywać to lekarstwo, przeżyj jego cudowne działanie w naszych wspólnotach i rozdawać go w naszych środowiskach. Wtedy Boże błogosławieństwo zstąpi na nas i na nasze wspólnoty.

Ks. Roberto